

Trup w rzece.

(Do ilustracji tytułowej).

Stolicę Niemiec, Berlin, nie od dziś nazywają nowożytnym Babilonem. I słusznie, gdyż w żadnym

Właśnie jedną z nich odkryto niedawno zupełnie przypadkowo. Oto przed paru dniami ujrzało dwóch ludzi na falach Sprewy jakiś przedmiot, owinięty w papiery, a przypominający tułów ludzki. Ludzie ci znajdowali się na łodzi, podpłynęli więc bliżej

zupełnie przecięte jakimś ostrem narzędziem. Głowa i nogi oraz jedna ręka, poodcinane od tułowia, świadczyły o zdżiczeniu mordercy, tak samo cały szereg drobniejszych uszkodzeń ciała.

Zawiadomiono niezwłocznie policję o znalezieniu

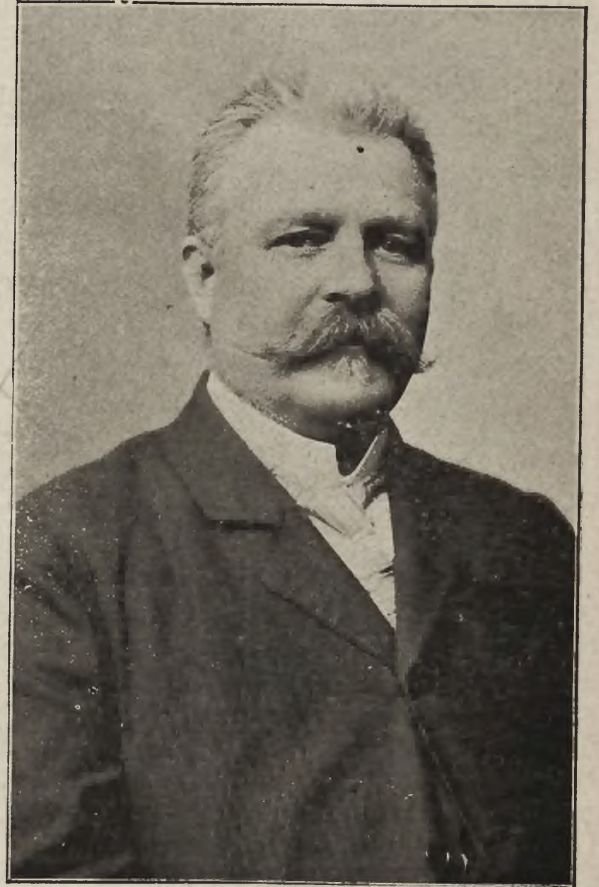


Nowy gmach izby handlowej w Czerniowiecach: Reprezentanci władz centralnych i autonomicznych Bukowiny witają ministra handlu dra Weisskirchnera (1). W tyle prezydent kraju Bleyleben (2).

może innym mieście europejskiem nie kwitnie tak straszna, tak wyuzdana rozpusta, nigdzie może niema takiego zepsucia i nigdzie społeczeństwo nie jest tak nawkróś zgangrenowane, jak właśnie w Berlinie. Zbrodnie najstraszniejsze są też tam na porządku dziennym.

i hakami przyciągnęli tajemniczy pakiet ku sobie. Wciągnawszy go następnie do wnętrza łodzi i odwinąwszy brudny papier, przekonali się ku swemu przerażeniu, iż zawiera on straszliwie poćwiartowane zwłoki kobiety.

Ciało ofiary zwyrodniałej zbrodni było w pasie



Jubileusz pracy drukarskiej: Józef Neuman.

trupa, a ta rozpoczęła dochodzenie zarówno w celu stwierdzenia identyczności zamordowanej kobiety jak w celu wyśledzenia zbrodniarza.

Nasza rycina tytułowa przedstawia chwilę znalezienia zwłok na falach Sprewy.



Nowy gmach izby handlowej w Czerniowiecach: Widek gmachu od strony frontowej.